

Burmistrz Miasta i Gminy Kórnik

Pan Przemysław Pacholski

Od wielu lat słyhać z ust włodarzy gminy Kórnik, że gminy nie stać na szybsze budowanie dróg. Że jak poczekamy, to w końcu droga będzie, bo jest jakiś plan budowy dróg. Albo: że droga będzie, jak już będzie kanalizacja. Bo bez kanalizacji to się nie opłaca kłaść asfaltu.

Tymczasem do rządowego programu Polski Ład, pośród wszystkich potrzebnych nam, mieszkańcom gminy inwestycji, Panowie burmistrzowie zgłosili, zamiast tych najbardziej potrzebnych, inwestycję co najmniej „nadmiarową”.

Mówię o lodowisku za 4,5 miliona.

Wielokrotnie pytałam na komisjach i sesjach rady miasta: ile będzie kosztować to lodowisko i jaki jest biznes plan? Jak się obawiałam, że z kilkuset tysięcy zrobią się miliony? Pamiętacie, co odpowiadaliście: że będzie świetnie, że będzie tanio a w końcu, że „nie mamy pani płaszcz a co nam pani zrobisz”.

Druga inwestycja w wodociąg bezdyskusyjna, bo problemy z dostarczaniem mieszkańcom wody w XXI wieku to - delikatnie mówiąc – duży problem.

Tyle tylko, że w pięknym folderze, który pomógł panu Pacholskiemu wygrać wybory, wodociąg w Pierzchnie, Runowie i Szczodrzykowie miał być ZREALIZOWANY w roku 2019! Pan Pacholski, jako były wiceburmistrz odpowiedzialny za inwestycje w poprzedniej kadencji, nie czuje, że nawalił? Chyba nie, bo chwali się w mediach, że będzie lodowisko. Robi sobie sesję zdjęciową z Panią Emilewicz i dziękuje Panu Wróblewskiemu.

1. Nie przeczytacie jednak nigdzie o tym, że przebudowa węzła komunikacyjnego w Gądkach, która jest przesuwana od lat, nie będzie również realizowana w przyszłym roku. W folderze wydanym za nasze pieniądze przeczytacie, że miała być ta inwestycja GOTOWA do 2020 roku.

Miejsz parkingowych brakuje, droga dojazdowa to nadal tylko kocie łby, ale Pan burmistrz zaprojektował i zgłosił lodowisko za 4,5 mln. Wszystko dla mitycznej turystyki. Cieszymy się, że nie zgłosił drugiego mostu przez jezioro. Ale to może lepiej odpukać...

Tymczasem odkąd zwiększyła się częstotliwość kursów pociągów, na dworzec ten codziennie dojeżdża kilkuset mieszkańców, którzy wybierają podróż pociągiem, zamiast przyczyniać się do dalszego korkowania dojazdu do Poznania. Gdzie troska o nasze codzienne problemy?

2. Nie przeczytacie w Kórnicaninie ani na facebooku, że węzeł Koninko jest już tak zapchany, że trudno się dostać okolicznym mieszkańcom na S11 i z niej zjechać. Nowe, wielkie hale generują już teraz tak ogromny ruch samochodów ciężarowych – a to nie koniec zabudowy tego obszaru - że wydostanie się ze Szczytnik, Koninka, czy Kamionek graniczy z cudem. Tam jest potrzebna głęboko idąca zmiana rozwiązań komunikacyjnych i trzeba natychmiast zlecić audyt ruchu i opracowanie koncepcji, zanim na dobre staniemy.
3. Nie dalej niż wczoraj doszło przy węźle Koninko, przy stacji benzynowej, do kolejnego wypadku. Tak potrzebne są zmiany natychmiast a nie za dwa-trzy lata.
4. Tymczasem w odpowiedzi na moją interpelację burmistrz pisze dużo, niestety nie na temat, który poruszyłam. I nadal nie widzi potrzeby, żebym jako radna opozycyjna, która ma swoje zdanie, uczestniczyła w obradach zespołu do sprawy budowy dróg w gminie.

Nie widzi, czy po prostu nie chce tego mojego głosu? Nie wiadomo, co gorsze.

W związku z powyższym:

1. Wnioskuje raz jeszcze o dołączenie mnie do rzeczonoego zespołu.
2. Wnioskuje o wyjaśnienie, skąd wzięła się kwota 4,5 mln na budowę lodowiska, które jeszcze około roku temu nie miało kosztować więcej niż 1 milion.
3. Wnioskuje o kryteria, jakimi kierowali się władarze gminy, zgłaszając projekt budowy lodowiska.
4. Wnioskuje rozpoczęcie prac przy stacji Gądki bez zbędnej zwłoki.
5. Proszę o natychmiastowe działania i o zawnioskowanie do Powiatowej Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, Policji i innych instytucji odpowiadających za ww. drogi o wprowadzenie przy węźle Koninko oraz okolicznych skrzyżowaniach rozwiązań poprawiających zarówno bezpieczeństwo, jak i ich drożność.

Z poważaniem,

Magdalena Kosakowska

Radna Rady Miasta i Gminy Kórnik